

Czego nie wolno myśleć

Część 1. Czemu Chrześcijanie muszą zaprzeczyć

„Wam zaś, (...) którzyście nie poznali, jak mówią, szatańskich głębin, powiadam: Nie nakładam na was innego ciężaru” – Obj. 2:24.

Chrześcijanin w pewne rzeczy musi wierzyć, aby być Chrześcijaninem, lecz w pewne kwestie wierzyć mu nie wolno.

Bóg dał Adamowi i Ewie życie oraz dał im prawo (1 Moj. 2:16-17). Przez tego człowieka „grzech wszedł na świat, a przez grzech śmierć, tak i na wszystkich ludzi śmierć przysłała, bo wszyscy zgrzeszyli” (Rzym. 5:12). Aby jednak ludzie nie mówili, że są niewinni, a umierają jedynie z powodu grzechu kogoś innego (Adama), Bóg dał Mojżeszowi Zakon, aby go przekazał Izraelowi. Prawo to zdawało się obiecywać życie każdemu, kto by wykonał rzecz niemożliwą i był bez grzechu; każdemu, to żyjąc w ramach systemu Zakonu byłby w stanie wykonywać jego postanowienia w sposób doskonały (3 Moj. 18:5, Gal. 3:12). W ten sposób każdy Izraelita mógł się przekonać, że sam był niedoskonały i niegodny życia wiecznego. Apostoł Paweł, niegdyś ultra-ortodoksyjny faryzeusz, tak powiedział: „A ja umarłem i okazało się, że to przykazanie, które miało mi być ku żywotowi, było ku śmierci” (Rzym. 7:10). Nadzieja osiągnięcia życia przez Zakon okazała się iluzoryczna.

Jednakże, Zakon skłonił ludzi do nadziei na wieczne życie. Stało się to możliwe przez Jezusa Chrystusa, który „siebie samego złożył jako okup za wszystkich, aby o tym świadczono we właściwym czasie” (1 Tym. 2:3-6). Ponieważ wieczne życie jest i będzie możliwe tylko przez Chrystusa, a nie przez Zakon, św. Paweł wskazuje nam jedną kwestię w którą nie wolno nam wierzyć: „Odłączyliście się od Chrystusa wy, którzy w zakonie szukacie usprawiedliwienia; wypadliście z łaski” (Gal. 5:4).

Kolejną rzeczą w którą nie wolno nam wierzyć to przekonanie, że zmartwychwstanie należy do przeszłości: „A nauka ich szerzyć się będzie jak zgorzel; do nich należy Hymeneusz i Filetos, którzy z drogi prawdy zboczyli, powiadając, że zmartwychwstanie już się dokonało, przez co podważają wiarę niektórych” (2 Tym. 2:17-18, 1 Tym. 1:19-20).

Niewiele osób powiedziałoby dzisiaj, że zmartwychwstanie należy całkowicie do historii. Apostoł Paweł nie

wskazuje, na jakiej podstawie te dwie osoby, a być może i Aleksander kotlarz, doszli do wniosku, że zmartwychwstanie już się dokonało. Jedną z możliwości przedstawia się następująco: Jezus Chrystus został wzbudzony z martwych i było ponad pięciuset świadków, którzy widzieli Go potem żywego. Tymczasem gdy Szczepan zginął, nikt nie widział, aby powrócił do życia. Być na tej podstawie niektórzy wysnuli wniosek, że nie będzie więcej zmartwychwstania. Być może taka właśnie logika sprawiła, że św. Paweł wywiódł dowód przeciwny: „A jeśli się o Chrystusie opowiada, że został z martwych wzbudzony, jakże mogą mówić niektórzy między wami, że zmartwychwstania nie ma? Bo jeśli nie ma zmartwychwstania, to i Chrystus nie został wzbudzony; a jeśli Chrystus nie został wzbudzony, tedy i kazanie nasze daremne, daremna też wasza wiara; wówczas też byliśmy fałszywymi świadkami Bożymi, bo świadczylismy o Bogu, że Chrystusa wzbudził, którego nie wzbudził, skoro umarli nie bywają wzbudzeni. Jeśli bowiem umarli nie bywają wzbudzeni, to i Chrystus nie został wzbudzony; a jeśli Chrystus nie został wzbudzony, daremna jest wiara wasza; jesteście jeszcze w swoich grzechach” (1 Kor. 15:12-17).

Pismo Święte niemal z równą siłą nakazuje zaprzeczyć szeregu innym kwestiom. Jezus powiedział, że diabeł „był mężobójcą od początku i w prawdzie nie wytrwał, bo w nim nie ma prawdy. Gdy mówi kłamstwo, mówi od siebie, bo jest kłamcą i ojcem kłamstwa” (Jan. 8:44-45). Wypowiedź ta nawiązuje do kłamstwa Szatana w ogrodzie Eden, jakim zwrócił się do Ewy: „Na pewno nie umrzecie” (1 Moj. 3:4, Obj. 12:9). Wnioskować zatem należy, że osoba wierząca Biblii musi zaprzeczyć twierdzeniu, jakoby nie było śmierci lub że śmierć nie jest realna.

Apostoł Paweł uzupełnia tę myśl: „I są ciała niebieskie i ciała ziemskie, lecz inny jest blask niebieskich, a inny ziemskich. (...) Tak też jest ze zmartwychwstaniem. (...) Sieje się ciało cielesne, bywa wzbudzone ciało duchowe [dosłownie: ‘sieje się ciało duszy, bywa wzbudzone ciało ducha’]. (...) to, co śmiertelne, musi przyoblec się w nieśmiertelność” (1 Kor. 15:40-53). Jeżeli zatem dusza musi dopiero przybrać nieśmiertelność, to oznacza to tylko, że wcześniej nie miała nieśmiertelności. Nieskazitelnosc i nieśmiertelność są nagrodami za posłuszeństwo; a zatem ludzie nie rodzą się jako nieśmiertelni ani nie mają nieśmiertelnej duszy.

Nasz zmartwychwstały Pan Jezus tak powiedział do Chrześcijan we wcześniejszym okresie rozwoju Kościoła: „Wam zaś, pozostającym, którzyście w Tiatyrze, wszystkim, którzy nie macie tej nauki [kościół „Iza-



bel”], którzyście nie poznali, jak mówią, szatańskich głębin, powiadam: Nie nakładam na was innego ciężaru” (Obj. 2:24). Doktryny i szatańskie „głębin” nie zostały nam przekazane w wyraźny sposób; musimy zatem postarać się je wydedukować i odrzucić. Naukami szatańskimi są prawdopodobnie doktryny zabraniające zawierania związków małżeńskich lub przyjmowania pokarmów (1 Tym. 4:1-3). Nie są to fałszywe doktryny ograniczone jedynie do sfery intelektualnej, ale są one całkiem praktyczne. Większość innych doktryn, które zgodnie z Pismem Świętym Chrześcijanin winien, jest zdecydowanie praktyczna, czego przykładem jest osiem z dziesięciu przykazań (2 Moj. 20:3-7, 13-17), uczynki ciała (Gal. 5:19-21), zazdrość i

odrzucanie braci, nauczanie dla zysku i duchowej pychy (Kain, Balaam, Kore, Judy 11, 1 Jana 3:12, 2 Piotra 2:15, Obj. 2:14).

Należy również unikać „młodzieńczych pożądliwości” i „bałwanów” (2 Tym. 2:22, 1 Jana 5:21); takie praktyczne nauki omówione zostały w kolejnych artykułach.

Podsumowując, Chrześcijanin winien absolutnie wystrzegać się zaledwie kilku błędów intelektualnych. Od innych nie możemy wymagać niczego ponad to; natomiast sami musimy odrzucić każdy błąd.

Redakcja